

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 złr. 50 ent. miesięcznie . . . 1 50

# GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar.” plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich.

L WÓ W d. 9. maja.

(Kłóśka rządu niemieckiego. — Turcja w kłopotach. — Świeża napadła na Litwę. — Z przel. Izby posłów. — Rezolucyjność prezydenta Smolki — i dlaczego dotąd pobłądził lewicy. — Nieszczęsienie lewiczków. — Wybór do delegacji wspólnych z grupy czeskiej. — Minister Falkenhayn na bankiecie centrum.)

Rząd niemiecki poniósł klęskę, która może doprowadzić do ważnych zakłóceń. Parlament, traktowany przez rząd niemal z pogardą, parlament, któremu ministrowie wprost zarzucają, że jest do niczego, zdobył się na energię i przyjęciem wniosku Richtera, aby budżet na r. 1884/5 odesłać do komisji, co równa się oddzieleniu całej sprawy do jesieni, stanął w sprzeczności z rządem, a nawet zamianował się przeciw cesarskiemu orędziu. — Przebieg rozprawy był nader zajmujący; podajemy go podług telegraficznych streszczeń. Dep. Richter w mowie, która miała zrobić wrażenie, wystąpił przeciw pismu Bismarcka, jakoby Izba nie miała prawa „wzywać kanclerza”, i przedstawił liczne przykłady z przeszłości, że było to już niejednokrotnie praktykowane.

Minister wojny Bronsart, odpowiadając Richterowi na zarzut, że ministrowie wciągają w dyskusję osobę cesarza, starając się przez to sami podnieść się w oczach ogółu, zawołał z emfazą, że zarzut ten nie może go, jako pruskiego oficera, dotykać. Dalej oświadczył, że zaufanie, jakim darzy cesarz każdego ministra, powołując go do rządu, jest zaszczytem, do którego nie dodać nie można.

W ostatnim tygodniu były w Mekce zaburzenia. Żołnierze tureckiego garnizonu dopominali się energicznie wypłaty żołdu, ale ponieważ kasa była pusta, starano się ich uspokoić przyczekaniem. Gubernurator, aby dostać pieniądze na żołd, nałożył kontrybucję na mieszkających, ci jednak nie chcieli nie dać, w skutek czego przyszło do starcia, w którym kilkadziesiąt ludzi postradało życie. Gubernurator uciekł, a szeryfy wysłał się przywrócić pokój. Wypadek ten wywołał w Konstantynopolu bardzo przykre wrażenie.

Nowy jakiś przesładowczy środek wymyślono w moskiewskich sferach rządowych dla Litwy i Białorusi; dowiadujemy się bowiem z dzienników petersburskich, że wydane zostało rozporządzenie, polecające przeprowadzić najcięższe śledztwo co do tych majątków ziemskich, które po powstaniu 1863 nakazano w oznaczonym terminie sprzedać Moskalom, a które jakoby symulacyjnie tylko sprzedane zostały, w rzeczywistości zaś mają za potąd stanowić własność dawnych swych polskich posiadaczy. — Trudno nam odgadnąć, na czem opiera się to podejrzenie, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gorliwi dziejatele moskiewscy potrafili wyciągnąć z niego największe dla siebie korzyści, tworząc nowe źródło nieprawych zysków i kontrybucji, niszczących do reszty prowincję i tak już beznamiętnie przez nich zrabowaną.

Energii prezydenta przedl. Izby posłów, dr. Smolki udało się, mimo srogiego gorąca w Izbie, odbyć onegdaj i wczoraj po dwa posiedzenia, i naznaczony urzędowo porządek dzienny załatwić. I jeszcze z humorystycznym zwrotem prezydent rozpuścił posłów do domu. Przebieg wczorajszych posiedzeń Izby, na których załatwiono między innymi sprawę kolei Strzy-Beskid, znajdują czytelnicy w naszych telegramach wczorajszych i dzisiejszych. Ważniejszymi były, zwłaszcza dla nas, posiedzenia onegdajsze — i tu dla bezstronności przytoczymy telegram Polityki:

„Dla godnego uwiecznienia skandałów, któremi lewica obecna sesję Rady państwa zapelniała usiłowała, wywołał dzisiaj (d. 7. b. m.) Herbst scenę, w której nareszcie i cierpliwość Smolki się skończyła. Rozprawa nad wnioskiem Bultala, po wyborze mowy Witeczka, skończyła się godnie mową sprawozdawcy, p. Madeyskiego o, która była znakomitem dziełem męża stanu i oratora. Podczas jego wywodów lewica prawdziwie szalała, ale wszelkie przerywania odbijały się od sprawności i spokoju Madeyskiego, który od dzisiaj do parlamentarnych znakomitości Izby należy.”

„Kiedy Smolka po godz. 4. naznaczył posiedzenie na godz. 8. wieczór, powstał Herbst wśród demonstracyjnych oklasków lewicy, i w imię podniesionej przez Madeyskiego pojedynności wniosł, aby następnie posiedzenie dopiero jutro się odbyło. Bezcelność, z jaką on twierdził, że rozprawę nad nowella szkolną zwołano z powodu rokowań z rządem, wywołała wprost zdumienie. Prezydent Smolka podniósł się jak zraniony lew, i na nikczemną prowokację herbstowską dał replikę tak dobitną i rezolutną, jakiej jeszcze nie słyszano za jego przewodowania. Była to chwila isie imponująca, gdy sędziwy Smolka sędziwemu Herbstowi wśród hucznych oklasków prawicy a niezmiernego poruszenia w całej Izbie zadał nieprawdę, i skonstataował, że zwłoka w załatwieniu nowelli szkolnej nastąpiła na wyraźne życzenie lewicy.”

„Replika Smolki podzielała jak grom, nawet Coronini przeraził się szalbierstwa Herbst'a, i głosował z prawicą za posiedzeniem wieczornem, które też 153 głosami przeciw 116 uchwalono. Oburzenie wszystkich przyzwoitych żywiłw Izby jest niezmiernie, zwłaszcza gdy żądana przez Herbst'a zwłoka w pracy parlamentarnej miała kosztem kontrybucyj podatkowych nastąpić dla pijatyki na cześć Suessa, po której ma nastąpić jutro biesiada lewicy. P. Sturm, napadając na koronę za sankcjonowanie nowelli szkolnej, urzędował jako grobarz własnego stroniczka.”

Scena ta odbyła się jak następuje. Gdy Izba, o godz. 4. popoł., uchwaliła już przystąpienie do szczegółowej rozprawy nad wnioskiem Bultala, powstał prezydent Smolka, proponując, aby o godz. 8. wieczór odbyło się znowu posiedzenie, i aby cały porządek dzienny z tegoż dnia załatwiono, albowiem na jutro jest jeszcze 14 przedmiotów. — „Nalegała o to na mnie z wielu stron. (Głosy z lewicy: Posiedzenie we środę!) Bardzo pomijając, że panom, którzy we Wiedniu lub niedaleko Wiednia mieszkają, jest to rzecz dość objętna. (W izbie i z prawicy.) Ale dla tych, co daleko mieszkają, jest to poprostu ruina; im chodzi o wcześniejsze zamknięcie, zwłaszcza tego roku, gdy wskutek ciągłej niepogody we wielu okolicach pola wcale obrócić nie było można. Jest to względ, zasługujący na uwagę.” (Brawo! z prawicy.)

Z furją powstał Herbst i zawołał: „Wobec wezwania do wzajemnego porozumienia, o którym dopiero co mówił nam p. Madeyski, sądzę, że należałoby mieć niejaki względ i na zwycięzcy lewicy. Albowiem zgoda nie pomijając absolutnej konieczności, aby jutrzejsze posiedzenie musiało być ostatnim.” Prawdzie jednakże wzywał: „Prawi dalej inwektywę rozmaite, i tak kończy: „Jeszcze raz, nie pomijając, dlaczego by jutro miało absolutnie być ostatnie posiedzenie, zwłaszcza gdy Izba jest obowiązana obradować dopóty, aż załatwi przedmioty odpowiedzialności — zwłaszcza zaś, gdy w pierwszych 14 dniach po ferjach zaledwo po dwa posiedzenia na tydzień odbywano i obrady nad nowella szkolną wteży zwołano do czasu, gdy pewne rokowania co do nowelli się skończyły. (Głośne zaprzeczenia z prawicy i wołania: Kończyć! — burza oklasków z lewicy.) Gdyby to wówczas zrobiono, nie byłoby potrzeba dzisiaj tak nad miarę wytytać wszystkie nasze siły fizyczne i umysłowe.” (Burza oklasków z lewicy.)

Prezydent Smolka: „Przeciw ostatniej uwadze JEkscelsencji muszę zaprotestować. Rokowań żadnych nie było. (Zaprzeczenia z lewicy; głosy: Cicho! z prawicy.) I owszem, właśnie pp. posłowie z lewicy prosili mnie, abym po ferjach zostawił sześć dni czasu i dopiero potem nowella szkolną postawił na porządku dziennym. (Śluchajcie! Śluchajcie! z prawicy.) Tych trzech dni sumiennie dotrzymałem. Zarządzałem głosowanie nad moją propozycją.”

Jak wiemy, propozycja p. Smolki utrzymała się. Herbst i reszta posłów lewicy byli w istocie nieszczęśliwi — na godz. 7. bowiem była naznaczona pijatyka na cześć Suessa, a tu o godz. 8. poczynało się posiedzenie Izby. Czekano na nich do godz. 9., ale i ta minęła, a pp. Herbstowie przybyć nie mogli, aż po godzinie 10.

Już ze streszczeń, podanych w dziennikach wiedeńskich, widzimy, że mowa p. Madeyskiego w całej pełni zasługuje na pochwałę, z któremi, jak pomyśleliśmy, wystąpiła Polityka. I znowu przy sprawie wniosku Bultala natykamy w organie ministra spraw zagranicznych jedną z mnostwa napadów na rząd przedlitawski i prawicy, których już tyle przytoczyliśmy — tym razem zaś napad jest najmniejszą mniejszą ze wszystkich, bo tendencyjnie używa wierszowanego fałszerstwa. Powiada, że najwyższy trybunał wydał tylko jedno orzeczenie, stanowiące, że jedynym językiem sądowym w Dalmacji według prawa jest tylko język włoski, a

zatem minister sprawiedliwości niema prawa wydatować przeciwnych rozporządzeń. *Fremdenblatt* woła tedy, że ministerjum, wprawdzie w sposób legalny, ale zawsze jednak gwałtu na sędownictwie i najwyższym trybunale się dopuściło, gdy dozwoliło, aby Rada państwa traktowała nad wnioskiem Bultala. Tymczasem powszechnie wiadomo, i wskazał to Bultal w poprzedzających swój wniosek motywach, że najwyższy trybunał nie jedno tylko wydał orzeczenie w tej sprawie, które *Fremdenblatt* teraz podniósł, ale dwa, i że mianowicie pierwsze było wręcz sprzeczne z tem drugim.

Tę go zaś potwornego fałszerstwa dopuścił się organ ministra Kalnokiego, *Fremdenblatt*, z powodu, że do jego czytelników należy sfera najwyższa. Jak długo cierpieć będą rząd przedlitawski i prawica taką systematyczną nikczemność póturzędową?

Wracając do lekcji, jaką p. Smolka dał p. Herbstowi onegdaj, winniśmy podnieść, dlaczego p. Smolka zwłacza ostatnimi czasy tak puścił wodze lewicy. Oto stanęła uchwała, znoście wszystko według możliwości, byle nie narazić lewicy choćby najniebezpieczniej przez nią wykombinowanego popozu do uchodzenia za męczennika, lub zgoda do wystąpienia z Izby.

Do głosowania nad wyborem do delegacji wspólnych z grupy Czech, przybyli wszyscy posłowie czescy, którzy fizycznie przybyć mogli, wszelako zdobyli tylko równość głosów z beniaminami. Ciągniono tedy losy — i na 10 delegatów z tej grupy wyszło tylko 4 delegatów Czechów. Poprzedził je sam Czesi, którzy mieli większość w tej grupie.

Z telegramu naszego wiedeńskiego korespondenta już wiemy, że na poźniejszej wspólnej nocie klubów Hohenwarta i Liechtensteina był obecnym także minister rolnictwa, hr. Falkenhayn. Ciekawą jest ta okoliczność, że wniosł on toast na cześć jedności prawicy.

## Wyборы sejmowe.

Komitet centralny przedwyborczy dla wschodniej Galicji zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu następujących, przez komitety lokalne przedstawianych kandydatów:

- 1. na okręg wyborczy Mościska-Sądowa Wieszna Stanisława hr. Stadnickiego;
2. na okręg Turka-Borynia Władysław Łozińskiego (P. Braniśław Osuchowski zrzekł się ofiarowanej mu w tym okręgu kandydatury na rzecz p. Łozińskiego);
3. na okręg Brzeżany-Przemysław hr. Romana Potockiego;
4. na okręg Łąka-Medenice hr. Stanisława Tarnowskiego ze Sniatynki.

Jak nam donoszą z Kołomyj, Rusini, chociaż nie mają najmniejszej szansy przeprowadzenia swego kandydata, postawili jednak ze swej strony profesora Hankiewicza z Czerniowic na posła do Rady państwa na okręg wyborczy Kołomyja-Buczacz-Sniatyn.

Otrzymał list następujący z prośbą o umieszczenie:

Kołomyja d. 7. maja. „Ponieważ od czasu podniesienia mej kandydatury do sejmku w tutejszym Komitecie przedwyborczym, takowa w miesiąc głośniejszą się staje, muszę oświadczyć, iż wcale kandydować nie myślę, i dlatego upraszam Jaskawych dla mnie pp. wyborców, aby głosy swe dali panu Ludwikowi Wierzbickiemu, inspektorowi kolei Czerniowieckiej, który z pewnością potrafił goinnie i z pożytkiem dla naszego miasta wywiązać się z poselskiego obowiązku, tem bardziej, że p. Wierzbicki już oddawna popiera tak gorliwie i zaszczytnie przemysł krajowy i interesa miast. — Z poważaniem Leopold Wajgiel.”

## Korespondencja „Gaz. Nar.”

Kraków d. 8. maja.

(A.) Z trzech list kandydatów do krakowskiego komitetu przedwyborczego nie przeszła ani lista *Gaz. Krak.*, ani *Casus*. Z samego więc składu komitetu, dokonanego w znacznej mierze po myśli *Reformy*, chociaż w niej jest mało przeciwników tego dziennika, można byłoby wnioskować o kandydaturach sejmowych. Ale w Krakowie rzadko można obliczyć z góry szanse tego lub owego kandydata, jeśli jest wybitnie lub nie wybitnie.

Przyjaciele polityczni *Reformy* po odbyciu w kole prywatnym narady, stawiają już trzech kandydatów, o których powodzeniu zdają się, i mogą, być pewni ta rada, bo wyeliminowawszy jednego z dotychczasowych posłów, zamarkowały jaskrawszą barwą i znanego rzecznika reformy administracyjnej po myśli Dunajewskiego, mają teraz do czynienia z trzema kandydatami, na których i obóz *Casus* da prawdopodobnie tą razą głosy swoje, a to w jednakiem zdaje się mierze tak na dotychczasowych posłów dr. Majera i p. Chrzanowskiego, jak i nowego — dr. Weigla; bo chociaż na tego ostatniego zagieło parol przy ulicy Różanej, i zaliczono się wraz z partją uniwersytecką, tudzież niektórymi z mieszczanstwa do tych naszych najniebezpieczniejszych, którzy z miłości dla obecnego prezydenta radziby go nawet widzieć bodaj burmistrzem w Wiedniu, byle nie w Krakowie, to jednak pocóż mają występować przeciw niemu, zwłaszcza przy wyborach do sejmku, skoro jest tyle dróg pochyłych z prezydentury, na które gdy się znieśli wjeść prezydenta, to się zachowa całe

decorum przyzwoitości, a prezydent sam ustąpi z urzędu! Jeszcze parę takich spraw, jakie na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej inscenowano z powodu polemiki o wielki odtarż na Wawelu, a teren będzie znacznie przygotowany, i przed dr. Weiglem odśloni się drogą, na której będzie miał przed sobą i za sobą stanowczość i konsekwencję przeciwników.

Co do kandydatów z tutejszej Izby handlowo-przemysłowej, to jak wiadomo — jest dwóch: pp. Arnold Rapaport i Albert Mendelsburg. O ile dawniej kandydatura pierwszego wskutek silnej agitacji tu, a zwłaszcza w Tarnowie miała wiele szans, o tyle dziś po ostatnich aferach z Ländlerbankiem znacznie osłabła. To też smutnie dla osobistego jej poparcia zjeżdża tu dziś-jutro p. Rapaport. W kurji większych posiadłości ziemskich w Krakowskiem między innymi oświadczył chęć kandydowania marszałek dr. Zyblikiewicz.

Od p. marszałka do p. ministra skarbu skok niedaleki. P. Dunajewski nie chce pono ubiegać się o mandat z Nowego Sączu, a zwłaszcza z kurji miejskiej; wołaby również z większych posiadłości ziemskich, a to jak złośliwi utrzymują — dlatego, aby mniej być turbowanym i obliwowanym różnymi desydatami, w których stawianiu plebsa ma być mniej umiarkowana, a których spełnianiem czuł by się pan minister krepowanym.

Koło polskie w Wiedniu czyniło w swoim czasie zabiegi najpierw celem założenia a następnie przyspieszenia otwarcia sądu kolegielnego w Jasle. Dzięki temu, pan minister sprawiedliwości polecił panna Dargunowi, prezydentowi wyższego sądu krajowego w Krakowie, aby udał się do Jasła i na miejscu poczynił odpowiednie zarządzenia dla instalacji sądu obwodowego. Pan Dargun zlecenie to przelał na prezydenta sądu krajowego w Tarnowie, i ten oczywiście już nie mając tak obszernego pełnomocnictwa, jakie mieć mógł z pierwszej ręki i z wysokości stanowiska swego prezes apelacji krakowskiej, nie mógł stanowczo i ostatecznie załatwić sprawy. Pokazało się na miejscu, że warunki do odstepienia ubikacji sądowej przez właściciela domu nie są tak łatwe, jak się zdawało na pozór. Do porozumienia nie przyszło, i sprawa otwarcia sądu w Jasle odroczona ad calendas graecias. Ile na tem cierpią najżywniejsze interesa ludności odochnych powiatów, można sobie wyobrazić. Naichodzą tu ztamtąd ciągle utyskiwania na zwykłe w naszych okręgach sądowych tamowanie biegu sprawiedliwości, przez nadmierne przeciążenie prac niedostatecznych sądowicznie.

Kołomyja d. 7. maja.

Wyборы do Rady państwa jak zawsze tak i teraz idą swoim trybem, i to systematycznie dawny zwyczajem. Przedwyborcze zgromadzenie, jak telegram doniósł, uchwaliło i dało głosów 18 hr. Romaszkanowi, 13 hr. Warszauerowi a 5 rabinowi Blochowi. U nas w Kołomyi nie oglądają się wcale na komitet centralny we Lwowie, u nas, jak powiedziałem, pozostawiał tryb dawniejszy „Kto smaruje, ten jedzie.” D. 6. maja stuchaliśmy wiary politycznej dwóch kandydatów, a to dr. Warszauera i hr. Romaszkanę z Horodkimi. Hr. Romaszkan jako na przedwyborczem zgromadzeniu zaszczytowany więcej głosami (18) odstąpił pierwszeństwo dr. Warszauerowi, jak się wyraził, jako gościowi. Dodać tu muszę, iż na wybranych 60 mężów zaufania do komitetu i tychże zaproszonych, zjawilo się tylko 38, a i z tych brakowało dwie kartki lub dano głos na kogo innego. Tyczy się to jednak do opinii mężów zaufania na drugim posiedzeniu.

Gdy więc na trzecim ogólnym zebraniu, na którym było żydów nadzwyczaj mało, przemówił i przemawiał dr. Warszauer, odosłano i dobitnie, dwóch interpelantów interpelowało tak dr. Warszauera jakoteż i hr. Romaszkanę w sprawie ogólnej żydowskiej, widząc naturalnie izraelitę przed sobą. Odpowiedź kandydata dr. Warszauera była bardzo jasna, iż tu idzie o reprezentację kraju, bronienie tegoż, i bronienie tego co go boli i co mu dolega, i że dr. Bloch, aczkolwiek może bardzo wykształcony w talmundzie, jednakże w Radzie państwa o takwudzie rozprawiać nie będą, a że dr. Bloch przybiecnie, iż wstąpi do Koła polskiego, to kiwał głową i podnosił rękę potrafił każdy, nie będąc rabinem. Na interpelację w sprawie ruskiej odpowiedział dr. W., iż tylko z takimi Rusinami trzymać i konferować należy, którzy nie grajątku do Moskwy.

Mowa dr. Warszauera była arcyświetną. Co się za tymy hr. Romaszkaną, to ten, władający językiem polskim nie bardzo dobrze, nie dobrze się też wywiązał, chociaż widać było, iż wyślął dobrze, chociaż chciał, recte przyobleczywał bardzo dobrze, zapatrywania dobre co do ogólnego zakresu rolnictwa i przemysłu, były mu na języku, tkactwo krajowe, gospodarka własna i miejska w Horodence, gdzie od 17 lat burmistrzuje, były mu przed oczyma, lecz jakoś mu to nie szło i wypowiedzieć nie mógł czyli też nie umiał.

Na interpelację jednego z wyborców co do germanizacji we własnym zarządzie, odpowiedział szanowany kandydat, iż ma dwóch (o reze, prawdopodobnie Niemców: Schurpfel, Horn et consortes nie wspominał), Popichal i Wypichal czy coś podobnego (Głos: „to sami Polacy!”). Dr. Bloch nie raczył się nam przedstawić, tłumacząc się, iż dla ważnych spraw rodzinnych przyjechał nie może, z czego my chześcijaństwo jesteśmy bardzo zadowolony i widzicie go sobie wcale nie życzymy. Jednakże gdyby był przyjechał i swoją mądrą głowę bez pejsów ortodoksom przedstawił, zapewne byłby stracił zaufanie u tychże. Wstał atoli swego zastępcę (jak wiecie szeroko niesie) ościepowanego 5ma pieczęciami a gardującego 500 reńskiem. Każdy pojmie, iż na miasto liczące 24.000 miesz-

kańców poseł taki, to niemowle, list jest za nitki i prawdopodobnie zniknie, co daj Boże, wraz z swym adresatem.

Przed ukazaniem się owych 500 zlr. nadeszły do Kołomyi w języku żydowskim i niemieckim wywody contra Rohlingowi, które rozdawano w tysiącach egzemplarzy. U nas tedy w Kołomyi są trzy kandydaci, a to dr. Warszauer, hr. Romaszkan i Bloch. Podług mego zdania, powinien komitet centralny polecać, a miasta Kołomyja-Buczacz i Sniatyn wobec tego postąpić tak: Żydzi ortodoksi będą za swoim „rebe” dr. Blochem, postępowcy zaś i chześcijaństwo za dr. Warszauerem i hr. Romaszkanem, przeto na trzy strony, a w takim razie dr. Warszauer i hr. Rom. muszą upaść a wyjdzie jak mesjasz dr. Bloch. Otóż niech z tych ostatnich kandydatów, jeśli który z nich ma rzeczywiście dobro ogółu na celu, zrzesze się kandydaturą na rzecz swego współzawodnika, inaczej musi wyjść dr. Bloch, dla nas wcale niepożądany.

Czerniowce 6. maja.

W przekonaniu, że odłamek naszego narodu, zamieszkały na Bukowinie, nie objęty dła was, że nie gardziacie chociażby najdrobniejszą liębzą rodaków, zaszłam wam słów kilka, odnoszących się do naszych stosunków, do naszej doli i niedoli.

Wedle ostatnich 31. grudnia 1880 r. dokonanych obliczeń, przebywa nas w samych Czerniowcach 6.706 dusz, a zatem liczbą w stosunku do wielkości miasta wcale poważną, — tem zaś poważniejszą, ile że Polacy stanowią na tej ziemi pierwiastek cywilizacyjny, stanowiący większość inteligencji i rzemiosła. Godności urzędowe piastują w nieposiedniej Izbie radcy nasi i reprezentują żywność znakomicie; nie mniej pracuje chlubnie rękodzielnic polski, a kto porządnie i uczwiej żąda roboty, zmuszony jest u naszych dawać robić przemysłowemu.

Nie dziw jednak, że ludność polska, jako napływowa, przez długie lata pozostawała bez organizacji i ledwo od lat kilkunastu o wybitniejszą postarała się, o łączną i spólną cześć. W tym to celu założyli znakomici patrioci, jak ś. p. Kamil, a w szczególności nasz piewca „Obrony Sokółowa” Aleksander Morgenbesser, Towarzystwo polskie radzie pomocy i czystości, towarzystwo, które z nazywają zawiązanym skutkiem na nasze oddziaływa społeczeństwo, a rozwija się znakomicie. W tam to Towarzystwie ubogi przychodził polski znajduje upragnioną pomoc i grosz na drogę, znajdując tubylec — członek Towarzystwa, pokarm duchowy, zaznajamia się z płodami literatury, krei ducha polskiego na odczytach miewanych w rocznice w naszych dziejach pamiętne, plebs ucho utworał naszym mistrzów muzyki, zabawia się na teatrach amatorskich i zapoznaje się z Talją naszego Parnasu.

Otóż by wam podać szczegóły, odnoszące się do naszego Towarzystwa, donoszę wam, że mamy około 320 członków, bibliotekę, zawierającą tysiąc kilkaset tomów rozmaitej treści, salę ze sceną i odpowiednio urządzenie. Nie powstydzicie się nam tego, co groszem wdomim naszych członków stało, a życzyć sobie, by Bóg raczył pracy około dobra Towarzystwa błogostawić. Czytelnia bowiem nasza, jestto punkt centralny naszego społeczeństwa, a polskie słowo złożone w naszych dziennikach i duch z nich zwycięz, każą wytrwać na narodowym stanowisku, każdą plebeńską polski oyczyz, rodzinną mowę, chronić ją od makaronizmów, których się tu szczególnie, gdzie prawie każdy czerema mówi językami, tak łatwo nabawa.

I rzec można śmiało, że się chodzi koło dobra Towarzystwa, że się dba o utrwalenie, zabezpieczenie bytu tegoż. Ponieważ zaś i duch w pewnym stosunku, a nawet w wzajemnej zawiadłości z materją pozostałą, to też pierwszym każdorazowego wydziału zadaniem, pozyskiwać środki dla Towarzystwa, pozyskiwać grosz, który ma po wielu latach posłużyć do wybudowania własnej siedziby. Gwołi tegoż urzędu wydział od lat dwu festyny w ogrodzie miejskim, z któremi potąd żadne jeszcze spózawodniczy nie są w stanie, festyny polskie, które tutaj w zwyczaj, a prawie weszły w przyszłość. Rada gminna usnąjąc też cel humanitarny tychże ogrodowych zabaw, ofiarowując przedziwny miejski ogród, komitet zaś w zeszłym roku czuł się w obowiązku na ubogich miastu z uzyskanych funduszów dać sto zł., czego w razie udania się tego roku takiego festynu, pewno nie zaniedba. Odbывая się prócz tegoż przez przeciąg roku przedstawienia amatorskie, cieszące się nie tylko wzięciem, ale także sławą.

Wedle tradycji dano i w miejskim teatrze na dnu 22. z. m. przedstawienie amatorskie, na którym nasi dyblantci odegrali „Polowanie na męża” i „Consilium facultatis.” Przedstawienie powiodło się pod wszelkim względem wyborne, lecz jak żadnej udechy bez kropki doli śmiertelnikom uwywać nie wolno, tak też i naszą radość zamćmo wychodzące tu od kilku miesięcy pismo *Przedświt*, które zerwało z tradycyjnym zwyczajem niekrytykowania przedstawień amatorskich szczegółowo, i narobiło wiele niepotrzebnych kwasów... Ogółem uwzięło się rzeczono pismo ku oskór naszemu społeczeństwu i rozczynił takowe na wzór ciasta, odgrywając oczywista rolę drożdży... Lecż dajmy młodocianym redaktorom *Przedświtu* spokój — wszak nie jesteśmy Herodami!

Prócz tego manifestuje się społeczeństwo polskie przy rozmaitych sposobnościach, przy których zachodzi powinność zameranifestowania polskiego ducha. I tak w roku zeszłym popierał komitet wyborczy mieszczanski wybitniejszego osobistości polskie do wyboru narodowego kandydata do Rady gminnej, lecz niestety zwyciężyła partja posiadająca charakter wyłącznie wznawioną, partja żydowska nad partją mieszczanską łącznie z kandydatem polskim. Urządono także egzekwie za spokój duszy ś. p. Szejnów i wysłało telegram kondolenacyjny do wdowy, później zaś wiegram, który spoczywał podczas egzekwji na trumnie... Będziemy także obchodzili uroczyste rocznice odsieczy Wiednia, będziemy — da Bóg — święcili pamięć wszystkich naszych bohaterów.





**Cena zniżona.**  
**Nauka**  
**rachunkowości państwowej**  
w polskim wydaniu  
**Teodora Kulczyckiego**  
ces. kr. radcy rachunk. i docenta  
uniwersytetu lwowskiego,  
do nabycia po 3 zł. w wydawcy  
albo w biurze dystrybucji galicyjskiej  
kasy Zaliczkowej, we Lwowie, Ry-  
nek, l. 17. 1290 1—12

**Świeże, młoda jarzyna** wy-  
szym opłatą bez wydatków w 6 kil.  
koszach za pobranie: 928 2—2  
**Sparagi**, grube, białe po zł. 4.80 i  
**Groszek**, ziel. w strąkach. 2.60 za  
**Karczochy**; 40 sztuk zł. 2.85 i  
**Mieszankę jarzyn** podl. wyb. 2.3  
**Nowe kartofle** 5-kilowy worek zł. 1.60  
**T. J. Fels**, w Trzeście.

**Fortepian**  
z fabryki Girikowskiego na 7 oktaw jest  
dla braku gotówki 140 zł. do 8 dni za  
wypozyczeniem tejże kwoty na rok bez-  
płatnie do wyprzedzenia. Blizszej wiado-  
mości udzieli Admin. „G. N.”

**PLASTER THAPSA**  
LE PERDRIEL-REBOULLEAU  
jedynie przyjęty w Szpitalach  
jako najlepszy, najdogodniejszy,  
najpewniejszy i najmniej kosztowny  
ze środków  
protwy  
KATAROM, KAZLONOM, ZAPALENIU  
DŁCHAWKI, PŁUC, CIĘPIENIOM I BOLOM  
REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,  
etc., etc.  
  
Dla uniknięcia narażenia szkodliwych  
nadmiernej ilości Thapsia Le Perdriel-  
Rebouleau wymagają wycięcia w wszystkich  
aptekach, rękawic i podpisów powyżej umiesz-  
czonych.  
(poczwórnie zmniejszonych).  
Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolasech  
i Krzyżanowskiej.

**Jana Hoffa**  
**Piwo zdrowia**  
z ekstraktu słodowego.  
**Publiczne uznanie**  
o cudownym wyleczeniu  
cierpienia szyi, kaszlu, czer-  
pienia żołądka, pierś i płuc.  
Obowiązek sumienia spowodował  
mnie wyrazić panu w ten sposób mo-  
ję najżywsze podziękowanie za pa-  
niektóre słodowe, które nabywałem u  
p. Teobaldy Dürriego i za wieloletnią  
użytkiem. Nie pisałem tak daleko czer-  
pienia, że nie mogłem w końcu wsta-  
wać z łóżka, a po użyciu piwa zdro-  
wia z ekstraktu słodowego i cukier-  
kowanych pierścionków podług przepisu,  
przyszedłem wkrótce do siebie. Po  
wycięciu dalszych 10 flaszek dzieki  
Bogu wyzdorowałem zupełnie i nie  
czuję więcej nieślizgłego kaszlu.  
**M. Mich. Dimulovic z D. Mi-**  
**lanovats.**  
Do c. k. dostawcy nadw. pana  
**Jana Hoffa**  
król. radcy komisji, posiadacza c. k.  
złotego krzyża, szlacheckiego i koronę,  
kawalera wysokich orderów  
**wynalazcy**  
i wynalazcą fabrykanta Jana Hoffa  
ekstraktu słodowego, dostawcy nad-  
wornego wielu królestw i państw  
we Wiedniu, fabryki Grabenhof, Brü-  
nerstrasse, nr. 2. Kantor i skład fa-  
bryczny: Graben, Bräunerstr., nr. 8.  
Urządowe sprawozd. lecznicze  
K. pr. komisji centralnej i t. d.  
Flensburg: Jan Hoffa piewo zdrowia  
z ekstraktu słodowego okazało się  
tutaj jako zupełnie wspaniałej  
środek.  
Major Wittge,  
delegat k. pr. lekarzów.  
Pierwsze prawdziwe, sleg-  
mę rozprowadzające Jana Hoffa  
piewo cukierki słodowe są w  
niebiańskim papierze opakowane.  
Niżej 3 zł. nie wysła się.  
Ceny Jana Hoffa preparatów sleg-  
mowych ra prowincje w Wiedniu:  
Piewo zdrowia z ekstraktu słodowego  
ze skrzynki i flaszki: 6 flaszek  
zł. 3.82; 13 flaszek zł. 7.26; 28 fla-  
szek zł. 14.60; 53 flaszek zł. 28.10;  
1/2 kilo czekolady słodowej l. sir.  
zł. 40, II. zł. 1.97, III. zł. 1. (Przy  
odbiorze większych ilości rabat). Cuk-  
ierki słodowe: woreczek 60  
(także 1/2 i 1/4 woreczka). Prepara-  
wana pożywna mąka słodowa dla  
dzi. ci. zł. 1. Skoncentrowany ekstrakt  
słodowy flakow 1 sz., także po 60 ct.  
Kawa słodowa pakiet 50 ct., także  
30 ct. Zapewnia kapiel słodowa 80 ct.  
Główny skład we Lwowie: Z.  
Ruckera, J. Biecher, P. Mikolasech, E.  
Blumenfeld apt., Karol Bałaban han-  
del. Biela: Zabystrian apt. Brdy:  
wszystkie aptki. Bochnia: J. Mich-  
nik. Budznow: Jasicki. Opatow:  
oe: J. Goliczowski, bracia Tabakar,  
Ignacy Schürich. Drohobycz: T. Ja-  
błowski, L. Dobrzyński. Gródzki-  
Lipia. Jarostaw: J. Rhom apt. S.  
Ellenberg, Wistocki apt. Jask. T.  
W. Bargiewicz apt. Kozymyja: Jan  
Sidorowicz. Kraków: Jan Janiga, J.  
Truczyński, Edward Fuchs, W. Be-  
dyk, Stokmar, Wiśniewski apt. No-  
wy Sącz: J. Grossbard i spółka. Prze-  
myśl: M. Kozłowski, M. Krug i wspy-  
skie aptki. Rzeszów: A. Karpiński  
apt. w Byńku, Schaitter & Comp.  
Neugobauz. Sambor: K. Maresch,  
Aleksiewicz apt. Sanok: Hochdorf,  
Józ. Byczarski. Stanisławów: Jan  
Maoura i Albin Amirowicz apt. i  
Kalman Jonasz. Strzyż. D. J. Nusse-  
blatt & Cmp. obie aptki. Suczawa:  
Ed. Liszka apt. Tarnopol: wszystkie  
apt. Tarnów: W. Młyniec. Żurawno:  
Michałewicz apt. b) 3—15

**Dr. ADAMA MAJEWSKIEGO**  
**Zakład wodoleczniczy we Lwowie, (w Kisielcu)**  
Urządzone w sposób najpomyślniejszy, położony korzystnie  
tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody, jak i przy-  
jemnych przechadzek, przyjmuje chorych na mieszkanie z **zaple-**  
**niem zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochodzących** dla  
leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8, i po południu od  
4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza Zakładu.

**Nowości z konfekcyi dla dam**  
jako to:  
**kostiumy, paletoty, dolmany, za-  
rutki, płaszcze itp.**  
najnowszego fasonu poleca w największym wyborze  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.  
**Magazyn Schayerów.**

**Przeciw bolom gardła**  
wszelkiego rodzaju anginy, dyfterji, zapalnym i chronicznym katarom  
gardła itp. jest c. k. uprzedz. **ENCALYPTOSOWA ESENCJA DO NAST**  
przez M. Dr. O. M. Fabera we Wiedniu  
wypróbowana i datała odcienno używając, jako pewny środek przetrwa-  
wy przeciw dyfterji i miesztym chorobom w ogóle; działając, u-  
czestniając do skąd niebezpieczny środek obrony, przez rząd rosyjski  
zaprowadzona w cesarskich szpitalach jako specyficny środek leczenia.  
Encalyptosowa esencja do ust jest do nabycia we wszystkich aptekach i  
sznycerskich perfumiarach austr. węgier. monarchii i za granicą po ce-  
nie l. z. 20 ct. za flakon.  
Bezpośrednie zamówienia najpóźniej 3 flakonów załatwia franco wia-  
ny skład we Wiedniu, I. Bauermarkt 3. 287 1—2

**Na wiosnę i lato.**  
**Nieprzemakalne płaszcze z kapuzą**  
z najlepszej stryjkiej materji wełnianej bez kauczuku we wszystkich kolorach  
naturalnych, a to: brunatne, siaraczkowe i czarne.  
Płaszcz dla turystów z kapuzą zł. 7.— | Zupelne ubranie męskie od 20 " 30.—  
Płaszcz do podróży lub polow. " 10.50 | Jupa lub styr. sacco od zł. 10 " 16.—  
Menzykow, płaszcz cesarski lub | Damski płaszcz od dezanż.  
zarzutka od zł. 12 do " 16.— | modny i nader abier, od 10 do " 20.—  
**Nieprzemakalne kapelusze guniowe**  
dla mężczyzn, pad i dzieci od zł. 2.50 do zł. 4.  
Weseli gatunki gunki wiosennej i letniej, modne materje wełnianej gudki  
zupelnie nieprzemakalne, dostarczam w dowolnych ilościach na metry lub w go-  
towych ubraniach najrychlej i najtaniej. 732 1—18  
**Jan Günzberg,**  
handel sukna w Grazu.

**Zupelne zastąpienie mleka macierzyńskiego!**  
**Ekstrakt w proszku**  
**LIEBIGA „zupy dziecinnej“**  
sustawiony podług metody presy samego Liebiga autoryzowanej, w G. Hella  
fabrycy farmaceutycznej chemicznych produktów (dawczej przez A. Hofgart-  
ner, G. Stöger we Wiedniu). Od 15 lat dostarczony, przez wielu lekarzy  
jako najlepszy środek pożywiania dla dzieci umarłych, posiada ekstrakt  
z proszku Liebiga supy dziecinnej w porównaniu z innymi preparatami liczone  
salety; zawiera w sobie pierwiastki wytwarzające krew i ciepło w obfitym  
stosunku jak mleko dla dzieci, nie podlega saponacji, nie jest sztuczny  
środek pożywny, któryby miał usunąć mleko, lecz przydaje do mleka  
krowiego łe części składowe, które nadają mu kwalifikację do mleka macie-  
rzyńskiego, jest smaczny a przutom najtaniejszym środkiem pożywnym, al-  
bowiem flaszka tego wystarcza na taki sam przebieg, jak 4 puszek innych pre-  
paratów. 914 4—36  
Cena flaszki 1 zł. — podwójnej 2 zł. s. w.  
**SKŁADY w APTEKACH.**  
Główny skład wyszłkowy: G. Hell w Opawie.  
Główny skład we Lwowie: w aptece Zygmunta Buckera.

**Magazyn**  
**J. Drexlera & Synów**  
we Lwowie nr. 2. Plac Kapitulny  
poleca ściwie otrzymana, w wielkim wyborze  
**Płótna i stółowa bieliszę,**  
z pierwszorzędnego fabryk  
**Drells zki i lberyje i materacowe**  
z pierwszorzędnego fabryk  
**Satyny i kretony francuskie** najmodniejsze  
**Bieliszę męskie**  
pończochy, skarpetki,  
**SCHIRTINGI I SCHYFONY** Schrolla Syna  
**Pościel kompletna** wianego  
**Łóżka żelazne** wyröbu  
**DYWANY angielskie,**  
Kocze gobelinowe, pikowe i trykotowe  
**KOCYKI na łóżka**  
Kocze na konie i Grefenberskie.

**J. Lilienfeld i Spółka**  
**we Lwowie**  
zawiadają niniejszem Szanowną Publiczność, że  
w zakupionym browarze, należącym dawniej do  
p. R. Domsa, po odpowiednim przeprowadzeniu w nim  
urządzeń technicznych,  
**rozpoczęli warkę piwa**  
w styczniu r. b.  
Z dniem 8. maja r. b. rozpoczyna się wydawanie  
**piwa wystającego,**  
nieustępującego w niczem najwybredniejszemu gustom.

**Wina lecznicze**  
dla chorych i rekonwalescentów,  
APTEKI  
**Jul. Nahlika**  
we Lwowie ul. Hallicka l. 5.  
**Wino hiszpańskie MALAGA** z  
china, s z chiną i żelazem, popszyna,  
rumbarbarum. Cena flaszki 1/2 litra  
zł. 1.50.  
**Wino węgierskie „TOKAY“** Cena  
flaszki 1/2 litra 2 zł., 3/4 litra 4 zł.  
**Wino hiszpańskie „DEY MADEI**  
R.A. Cena flaszki 1/2 litra zł. 1.75,  
3/4 lit. zł. 3.50.  
**Wino hiszpańskie MALAGA\***  
Cena flaszki 1/2 litra zł. 1.25, 3/4 litra  
zł. 2.50.  
**Koniak stary naplepsy.** Cena flaszki  
1/2 litra zł. 2.50. 1414 1—2

**Fabryka pudrety**  
i nawozów sztucznych  
w Stanisławowie.  
Zawładania się P. T. gospodarzy i  
rolników, że oprócz wiele zakupionej do-  
tąd ilości nawozów, posiada fabryka je-  
szcze zapas pudrety do sprzedaży.  
O pomyślnej i zadziwiających skut-  
kach użycia pudrety, w posiewach jesien-  
nych i wiosennych, posiada fabryka liczne  
listy pochwalne, z których kilka już było  
drukami ogłoszonych. 1408 1—2  
W razie wątpliwości, bardzo sku-  
teczniej działa poleć o oznaczenie kraja na  
wiosnę pudretę między wielu p. gospo-  
darzy; uprasza się zasięgnąć wiadomości  
od Wp. Teodla Luckiego, właściciela  
składu nasion we Lwowie, który w swoim  
majstaku Mełnie koło Strzelisk w ten spo-  
sób pudretę z Stanisławowa ciągle się  
posługują, i donosi nam, że ma bardzo  
korzystne rezultaty.  
Zamówienia przyjmuje Spółka han-  
dlowo-rolnicza w Stanisławowie

**Kuchmistrz**  
zawodu i strzelce zarazem, pragnie  
zmienić obowiązek od dnia 16. b. m.  
— Nadmieniam przeto, że się poddaje wszel-  
kim warunkom, jakie z ogłoszeniem ni-  
niejszego są połączone.  
Listy pod literą: „J. W.“ w Podka-  
mieniu, koło Rohatyna. 1404 1—2  
**Fabryka**  
maszyn gospodarskich,  
**UMRATH & Cmp.**  
**w Bubna**  
(pod Praga),  
dostarcza najlepsze i najtaniej  
plugi stalowe, siewaki żelazne (dry-  
lowniki) i szerokokorunne, młocarnie  
ręczne i kieratowe, garbitury młocarni-  
cane o sile trzech koni, młynki do  
czyszczenia zboża i maszyny do kra-  
pania paszy. Jednoroczna gwarancja  
Cenniki z rycinami na żądanie franco.  
Świadectwa i listy pochwalne z najro-  
zmaitszych okolic Galicji. 1276 2—10  
Unikac fałszerstw wymaga podpis : **E. GRILLON.**  
Wszelki produkt z powierzchni podobny do naszego jest  
nasładowanictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skutecz-  
ności prawdziwego

**TAMAR INDIEN GRILLON**  
ODWIEZIAJĄCY, W KSTALCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH  
Przeciw ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO  
GŁOWY, ŻOŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GAS-  
TRYCZNYM CIĘPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZKI.  
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodowny środek  
podczas i po pولوجach, również dla starców, ponieważ nie  
zawiera żadnych substancji gwałtownie działających jak: aloës,  
podofillina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia.  
W PARYżu u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach.  
**Handel obuwia**  
**A. J. Löw & Cmp.,**  
we Wiedniu, 6, Kärntnerstrasse, 6.  
Największy zakład wybornego, elegancji-  
kiego i taniego obuwia dla mężczyzn,  
pań i dzieci, na każdą porę. — Cenniki  
franco. Coby się niepodobna, będzie wy-  
mienianem. Robota rzetelna podług miary  
małszych okolic Galicji. 1042 1—10

**fabryka mebli żelaznych**  
**Augusta Kitschelta**  
spadkobierców,  
c. k. dostawcy nadwornego, dostawcy  
miasta WIEDNIA,  
skład we Wiedniu, I. Kärntnerstrasse 46. (Heinrichshof)  
Mebel ogrodowe, namioty ogrodowe, krzesła na kółkach, łóżka, wkładki  
do fotel, umywanie, figury do wodotrysków z łanego cynku.  
Ilustrowane cenniki gratis i franco. 997 1—6

**Towarzystwo wzajemnego kredytu**  
we LWOWIE  
przy ul. Hallickiej l. 13. I. piętro 927 4—7  
Biurowe otwarte codzien oprócz niedziel i świąt w godzinach po 9 do 2.  
wklady oszczędności po 6%  
Biurowe otwarte codzien oprócz niedziel i świąt w godzinach po 9 do 2.

**MORSZYN**  
zdrojowisko solankowo-borowinowe  
połączane z oddziałem wodoleczniczym,  
otwarte w połowie maja r. b.  
Prospekta rozsyła na żądanie  
Zarząd  
poczta Morszyn.  
1454 1—7  
**Najlejszym i najtaniejszym pokryciem dachu**  
jest  
**kauczukowa papka dachowa**  
Tę, jakoteż powłokę na nowe i do reperacji starych dachów  
potrzebnego  
**kauczukowego laku dachowego,**  
w kolorze czarnym i czerwonym dostarczamy po taniach cenach stałych.  
**Zupelne pokrycie dachów**  
a to:  
pojedyncze dachy z papki, pokrycia dachów cementem drze-  
wnym,  
podwójne dachy z papki, asfaltowania,  
dachy listwowe, izolowania,  
wykonujemy pod gwarancją najtaniej. — Prospektów, wzorów i  
kosztorysów udzielamy najchętniej.  
**Poznansky & Strelitz** 1089 2—19  
we Wiedniu, VI, Mollardgasse, nr. 17.

**Fabryka korków**  
**L. J. Malewski,**  
Lwów, ulica Dominikańska, l. 5,  
poleca swę fabrykę korków do  
beczek i butelek, w najlepszej jako-  
ści od zagranicznych, — jakoteż  
drzewo korkowe i keła do miele-  
nia jagiel.  
założona w roku 1877.  
  
**QUINA LAROCHE**  
Z ŻELAZEM  
Zalecane młodym osobom dla osią-  
gnięcia wzrostu i rozwoju ciała,  
nadaje krwi siłę i kolor czerwony,  
które stanowią jej piękność; wzmacnia  
żołądek, obudza apetyt, leczy osła-  
bienie ogólne, bladość, chorobę mi-  
matyzm, skraca czas powrotu do  
zdrowia, etc.  
PARYZ. 22, ULICA DROUOT  
Unikac nasładowanictwi podobnie które  
się wyrabiają we Lwowie.  
Wymagać należy koniecznie podpis  
obocznie zamieszczony  
  
We Lwowie w aptekach  
PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

**Nauki**  
**kröju damskiego**  
wraz z kompletnym wy-  
kończeniem sukni,  
według systemu francuskiego, udziela  
osoba, która dłużej czas spędziła w  
Paryżu. Cały kurs nauki kroju ko-  
sztuje 10 zł. bez żadnych dop-  
lat na przyrządy, gdyż przyrządy  
centymetrowy papieru rysunko-  
wego, nie więcej do nanki tej nie  
potrzeba. Blizsza wiadomość w Ad-  
ministracji „Gazety Narodowej“, Al-  
pod l. 13. ul. Pańska, w dziedzieln,  
na dole.  
Kurs trwa jeden miesiąc po  
dwie godziny dziennie.

**Dr. Hartmanna**  
**AUXILIUM**  
najlepiej utwierdzony środek leczni-  
cy przeciw  
**zrzęzaczce u mężczyzn**  
**i upławom u kobiet,**  
ściśle podług medycznych przepisów  
sporządzonej przez — lekarza Be-  
**wstrzykniawia i bolow,** nie  
pozostawiając po so-  
bie skutków, wie-  
do powstałe i nawet  
bardzo zastarza-  
**ze gruntownie**  
i stosunkowo szyb-  
ko. Należy wyra-  
nie żądać dr. HART-  
MANN „Auxilium“ dla pań lub  
kobiet. Takowe jest wraz z pouca-  
jącą broszurą i kartą do jednorozo-  
wej konsultacji w zakładzie p. dr.  
Hartmanna i we wszystkich znac-  
niejszych aptekach do nabycia po  
cenie 2 zł. 80 ct. 132 4—7  
Główny skład rozsyłkowy: **W.**  
**TWEBERDY**, apteka „zum goldenen  
Hirschen“ Kohlmarkt 11 we Wied-  
niu.  
NB. P. dr. Hartmann ordynuje  
od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim  
zabudzie, gdzie zajmuje się także  
jak dostawca wszelkich stero-  
bioda maskowanych, tajnych szczegó-  
lowo konsultacji podług doświadczonej  
metody bez skutków następnych,  
niemiecki chorób kilowych i wrzodów.  
Leki dotraczają się pod dyskrecją.  
Honorarium mierne. Także listownie.  
**Wiedna, Stadt, Selligasse**  
**nr. 11 (jedenaście).**  
Skład we LWOWIE: w aptece  
P. Mikolaseha, Fr. Jamrogiewicz apt.  
w Tarnopolu.

**Dr. CHABLE** ulica Vivienne 26,  
w Paryżu.  
**DEPURATIF** Syrop ten leczy kro-  
i u **SANG** sty, łazę, wyrzuty kry-  
siastyczne, czerpie  
krew.  
**POMADA** przeciw liszajom, wyrzutom.  
**KAPIELE MINERALNE** przeciw sleg-  
siolom niskim. 859 21—34

**PLUS DE COPAHU** SYROP z CYTRY,  
BIAŁANU ŻELAZA, le-  
czy gonoreję, utratę ni-  
sienia i upławy białe.  
Założony w roku 1819.  
**NA RATY**  
bez podwyższenia cen  
sprzedają a to za spłata  
w 12-miesięcz. ratach  
złote i srebrne remontory, zegary wahadłowe, salony i pokojowe, pier-  
szenie złote z brylantami, zabawki, medaliony, krzyżki, bransolety i  
t. p.  
Każdy zamawiający bez różnicy otrzymuje towar zaraz po złożeniu „pierwszej  
raty“. Ilustrowane cenniki jako wzory do wyboru wysłać franco za nadaniem  
20 ct. w markach. — Adres: **Hermann Fuchs**, fabrykant zegarów i tow-  
arów złotych, (protokółowana firma) 1045 1—3  
we Wiedniu, I. Mariengas. I. Fille: w Amsterdamie, Mediolanie, Londynie, Rzymie

**FOTELE kąpielowe**  
praktyczne i cenne, może sobie każdy kupić, nie  
reflektując na spłaty raty, będące dzisiaj w mo-  
dzie, lub sama wzięta za pomocą legitymacji  
Klasowej, albowiem ta ma nieośc mieć cęta  
zrządzenia kąpielowe, jeżeli się zapłaci  
pierwszą ratę. 11:0 1—5  
Sprzedają **FOTELE KĄPIELOWE**  
po 12 zł. i 15 zł.  
sa patentowanym aparatem do ogrzewania po 20 zł.  
marmurowane i bogate ornamentyką złotą nader  
eleganckie 28 złr.  
Przyjmują całe urządzenia w łaźniach i mieszkanicach.  
**M. STEINER,** Fabryka i skład we Wiedniu,  
II, Taborstrasse, nr. 29, obok c. k. poczty.  
Ilustrowane cenniki franco. 1180 1—5

**Konkurs.**  
Zwierzchność gminna miasteczka  
**KOZŁOWA** potrzebnego zdolnego se-  
kretarza gminnego, który posiadać  
powinien znajomość ustawy gminnej,  
tudzież rozumieć manipulacje gminną  
z władzami, jakoteż dokładność w  
rachunkowości, przy odbiorze podat-  
ków i prowadzeniu kasy zaliczkowej  
gminnej. — Wykaz się ma swi-  
dectwem moralności i świadectwem  
niebiegłego pobytu swego, nadto posiadać  
ma biegłość w językach polskim,  
niemieckim a może i ruskim.  
Wynagrodzenie roczne 300 złr.  
a. w. a nawet i więcej, oprócz tego  
uboczne możliwe dochody.  
Zgłoszenia do zwierzchności gmin-  
nej w Kozłowie, o. p. Kozłów przez  
Jeziernę do terminu 20. maja 1883.  
Zwierzchność gminna Kozłów,  
dnia 7. maja 1883.  
**Wojciech Sokolowski,**  
naczelnik gminy.

**Drelichy**  
**andrychowskie**  
na Iberję, materace i na szory.  
po 16, 38, 40, 42, 44 do 48 ct. metr;  
podwójne szerekie po ct. 80, 90 i zł. 1  
do zł. 1.20 metr, 1—6  
poleca i rozsyła pocztą  
**Bazar**  
**Markiewiczza.**  
Pierwszy skład wyrobów krajowych  
we Lwowie, plac Marjacki, l. 10.  
Uwaga: Nagród na wszystkich  
wystawach światowych.  
**Aug. Tschinkel Synowie**  
ces. król.  
dostawcy nadworni  
fabryki w **Schönfeld, Lobositz,**  
**Lubante, Wiedniu,**  
polecają swoje za wyborne uznane  
wyroby  
**kandyty,**  
**kandyzowane owoce**  
**czekolady, kakao z oleju**  
**oczyszczzone, kompoty,**  
**Proszek czekoladowy,**  
SKŁAD we Wiedniu: Kärtner-  
strasse 43, 8. Etage, Hirsberg,  
Budapeszte Kroneng., Elisabeth-  
Landstr. Berlinie Friedrichstrasse  
nr. 134, w Tryecie, via Valdirio  
nr. 14. 911 7—F

**Licytacja**  
inventarza żywego i martwego, w  
szczególności: koni powozowych i for-  
malnych, wszelkiej uprzęży, wołów  
roboczych, krow przeznaczone rasy ber-  
neńskiej, jałownika, dalej powozów,  
maszyn rolniczych, pingów, bron i  
wozów gospodarskich i t. d. odbędzie  
się dnia **27. maja 1883 r.**  
**w Woronowie.**  
położonym przy gościnicy muirowanej  
wiodącym z Tlumacza do Horodenki  
a odległym 3 mile od stacji lwow-  
sko-czerwiowieckiej kolei K o r s z ó w,  
gdzie też w dniu licytacji podwoły  
będą oczekiwać gości, chcących brać  
udział w licytacji. 1448 1—6

Odznaczono na wystawie  
przyrodniczo-lekarskiej  
**„Ziółka piersiowe“**  
dr. Seeburgera  
dostać można we wszystkich apte-  
kach w Galicji.  
1884 Pakiet 30 osobów w a. 1—6

**Poszukuje**  
**„gorzelnika“**  
największa gorzelnia zacierająca kartofle,  
osobzona maszyną parową i dwoma pa-  
nikami Heinzege.  
Tylko ci pp. gorzelnicy mogą ubiegać  
się o tę posadę, którzy przebyli z kół-  
gorem i nietwa i dłuższą praktykę.  
Wynagrodzenie wraz z pomocnikiem  
rocznie 1200 zł., mieszkanie, opał, świa-  
tło i garniec mleka dziennie. Po roku  
prowadzenia z dobrym skutkiem tej go-  
r. elni, może być dołączony nadżór trzech  
innych gorzelnik, a roczne wynagrodzenie  
stosownie będzie powiększone. 1400 1—3  
Zgłoszenia przyjmują pocztą „Sokal“  
podpisany Zarząd Moszkow.

**FOTELE kąpielowe**  
praktyczne i cenne, może sobie każdy kupić, nie  
reflektując na spłaty raty, będące dzisiaj w mo-  
dzie, lub sama wzięta za pomocą legitymacji  
Klasowej, albowiem ta ma nieośc mieć cęta  
zrządzenia kąpielowe, jeżeli się zapłaci  
pierwszą ratę. 11:0 1—5  
Sprzedają **FOTELE KĄPIELOWE**  
po 12 zł. i 15 zł.  
sa patentowanym aparatem do ogrzewania po 20 zł.  
marmurowane i bogate ornamentyką złotą nader  
eleganckie 28 złr.  
Przyjmują całe urządzenia w łaźniach i mieszkanicach.  
**M. STEINER,** Fabryka i skład we Wiedniu,  
II, Taborstrasse, nr. 29, obok c. k. poczty.  
Ilustrowane cenniki franco. 1180 1—5